

## Pseudostabilizacja. Problemy współczesnej polityki USA na Bliskim Wschodzie

Patrycja Sasnal

Wydawnictwo Naukowe PWN, 2017

### FRAGMENT KSIĄŻKI (*ze Wstępu*)

---

#### **Historia przyspiesza**

Fascynacja potęgą Stanów Zjednoczonych udziela się wielu badaczom postzimnowojennej historii. Czy można być silnym i dobrym jednocześnie? Połączenie siły wojskowej i moralnej, jakie cechuje tę wielką demokrację, nasuwa pytania o relacje transparentności, podmiotowości i demokratyzacji z hegemonią, prymatem bezpieczeństwa i racją stanu, tym bardziej że stosunki między państwami i ludźmi coraz częściej zachodzą w podobnej, przenikającej się, przetkanej gęstą siecią połączeń przestrzeni. Pytania te i fascynacja narastają tym intensywniej, im ważniejszego z amerykańskiego punktu widzenia regionu dotyczą. Bliski Wschód i świat arabski jest takim regionem. Równocześnie sam wywołuje inną fascynację – związaną z wizerunkiem ziemi rodzącej terrorystów, stłamszonej historyczną niesprawiedliwością kolonializmu i słabością skorumpowanych władz, a także upadkiem narodu palestyńskiego. Świat arabski jawi się jako odwrotność USA: słaby i zły. Z połączenia tych dwu fascynacji – Stanami Zjednoczonymi i rejonem arabskim – powstała ta książka.

Zderzenie kolebki wolności i demokracji, jaką są Stany Zjednoczone, z niedemokratycznym światem arabskim – zwanym w literaturze „arabskim wyjątkiem” (The Arab exception) od reguły „trzeciej fali” demokratyzacji – jest jak dolanie wody do kwasu, powoduje intelektualną burzę. Opozycja taka sugerowałaby, że Amerykanie, występujący tu jako reprezentanci Zachodu i bogatej Północy, z jakiegoś powodu są z gruntu całkowicie odmienni od Arabów, przedstawiciele Wschodu i biedniejszego Południa. Empiryczne doświadczenie nie może potwierdzić takiej opozycji. Każdy z nas jest oczywiście inny, ale teza, że Arabowie nie chcą i nie rozumieją wolności, a Amerykanie przeciwnie – jest z gruntu fałszywa i rzeczywistość jej nie potwierdza. Pod tym względem – pragnień, dążeń, nadziei – dwudziestolatki z Detroit z grubsza przypominają dwudziestolatki z Kairu. Nawet dwadzieścia lat temu opozycji tej nie sposób było uzasadnić tylko kulturowo, jak chciał to zrobić Samuel Huntington, który pisał, że „z jednym wyjątkiem żadne muzułmańskie państwo nie wprowadziło w pełni demokratycznego systemu politycznego”. Szkieletem logiki potwierdzającej „arabski wyjątek” miał być islam, religia państwa i prawa, niepozwalająca na model demokracji poświeceniowej, sekularnej, indywidualistycznej. Wiara w istnienie „arabskiego wyjątku” i konieczność usunięcia go siłą posłużyła nawet do uzasadniania wojen, jak było w wypadku inwazji na Irak w 2003 r.

O politycznych skutkach różnic między odmiennymi kręgami kulturowymi pisali nie tylko współcześni, nie do końca zdystansowani do rzeczywistości naukowcy czy ideologicznie zmotywowani politycy, lecz także najwybitniejsi współcześni socjologowie. W swojej wspaniałej pracy Muslim Society słynny filozof i antropolog Ernest Gellner opisuje

„islam zdolny do rozwoju gospodarczego, ale skazany na polityczną stagnację, w której nie ma społeczeństwa obywatelskiego ani możliwości rewolucji, tylko wieczna rotacja elit”. W polemikę z wizją Gellnera wdał się inny wybitny orientalista – Edmund Burke III. Opierając się głównie na argumentach zmiany w czasie, twierdził, że muzułmańskie społeczeństwa mają pełny, nieograniczony, taki sam jak inne społeczności zakres możliwości rozwoju. Niemniej jednak polemika, którą podjął Burke III, odbywała się w okresie, gdy świat utwierdzał się w Huntingtonowskim przekonaniu o strukturalnym „arabskim wyjątku”, który okazał się bardziej nośny niż rzadsze głosy o kompatybilności muzułmańskiej kultury z demokracją i każdą inną formą rządów.

W 2011 r. nadszedł w tej kwestii politologiczny kataklizm i momentalnie odebrał „arabskiemu wyjątkowi” rację bytu. Arabowie w różnych państwach – Tunezji, Egipcie, Libii, Syrii – powstali w imię godności przeciwko autorytarnym dyktaturom. Czy Ernest Gellner, politologiczny guru, mógł się mylić?

Więcej o książce: <https://ksiegarnia.pwn.pl/Pseudostabilizacja,689473995,p.html>